



W życiu chrześcijańskim sposób, w jaki celebруемy liturgię, wykracza daleko poza same rytuały i tradycje. Każdy jej element niesie głębokie znaczenie, które odzwierciedla naszą relację z Bogiem, Kościołem i wspólnotą. W tym kontekście jednym z aspektów, który w ostatnich latach zyskał na nowo uwagę teologiczną, jest orientacja celebransa podczas mszy świętej, a szczególnie praktyka sprawowania Eucharystii **ad orientem**, czyli „w kierunku wschodu”. Temat ten dotyczy nie tylko liturgistów czy teologów, ale wszystkich wiernych, którzy pragną pogłębić swoje rozumienie mszy świętej i zaangażowanie w jej celebrowanie.

Na przestrzeni dziejów Kościół przechodził wiele zmian w sposobie sprawowania liturgii. Jedną z najbardziej znaczących przemian XX wieku była reforma liturgiczna zainicjowana przez Sobór Watykański II, która przekształciła wiele elementów liturgii, w tym pozycję celebransa podczas mszy. Jednak pytanie, jak rozumieć orientację liturgiczną, pozostaje przedmiotem debaty wśród teologów, liturgistów i wiernych. Ten artykuł ma na celu głębsze zbadanie koncepcji **Ad Orientem**, jej historii, znaczenia teologicznego oraz tego, jak może być zastosowana w codziennym życiu duchowym wiernych.

1. Historia orientacji liturgicznej: Podróż na wschód

Tradycja sprawowania mszy w kierunku wschodu sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa. Od samego początku chrześcijanie wierzyli, że zwrócenie się na wschód symbolizuje oczekiwanie na chwalebny powrót Chrystusa, który – według Pisma Świętego – nadejdzie z tej strony. Wschód ma znaczenie nie tylko geograficzne, ale także symboliczne. W Piśmie Świętym Chrystus jest nazywany „Słońcem sprawiedliwości” (Ml 4,2), a Jego powrót wiąże się ze światłem przynoszącym zbawienie światu.

Od pierwszych wspólnot chrześcijańskich miejsca kultu, zwłaszcza bazyliki i kościoły, były orientowane na wschód. Pierwsze świątynie chrześcijańskie budowano w kierunku Jerozolimy, a później zwyczaj ten stał się uniwersalny. Chrześcijanie sprawowali Eucharystię zwróceniem na wschód jako znak nadziei i oczekiwania na powrót Chrystusa.

Ten wzór utrwalił się w pierwszych wiekach Kościoła, nawet gdy msza święta przestała być sprawowana w prywatnych domach i zaczęła być celebrowana w miejscach publicznych. Orientacja na wschód pozostała powszechną praktyką aż do XVI wieku, kiedy w niektórych kościołach w Europie zaczęto zmieniać układ liturgiczny, zwłaszcza po reformacji protestanckiej. W kolejnych stuleciach orientacja celebransa podczas mszy różniła się w zależności od kontekstu kulturowego i liturgicznego, ale skierowanie na wschód pozostało centralnym symbolem chrześcijańskiej nadziei.



2. Zmiana perspektywy po Soborze Watykańskim II

Sobór Watykański II (1962–1965) i dokument *Sacrosanctum Concilium* przyniosły jedną z najważniejszych reform liturgicznych w najnowszej historii Kościoła. Głównym celem tej reformy było uczynienie liturgii bardziej dostępną i angażującą dla wiernych. Jedną z najbardziej widocznych zmian było wprowadzenie języków narodowych zamiast łaciny oraz zmiana pozycji celebransa podczas mszy.

W ramach tych zmian Sobór zasugerował, by kapłan zwrócił się twarzą do zgromadzenia, zamiast celebrować *ad orientem*. To nowe podejście, znane jako „**versus populum**”, pozwalało wiernym na bezpośredni kontakt z kapłanem podczas mszy. Jednak dokument *Sacrosanctum Concilium* nie wykluczył opcji sprawowania mszy *ad orientem*; przeciwnie, pozostawił tę możliwość do decyzji duszpasterskich.

Z biegiem lat większość kościołów przyjęła praktykę celebransa zwróconego do zgromadzenia, ale niektóre zachowały tradycję *ad orientem* lub zdecydowały się do niej powrócić jako uzasadnionej opcji w celebracji liturgicznej.

3. Znaczenie teologiczne Ad Orientem

Praktyka celebrowania *ad orientem* ma głębokie znaczenie teologiczne i symboliczne. Zwracanie się na wschód podczas mszy nie jest jedynie kwestią estetyki czy rytuału, ale wyrazem wiary. Kilka kluczowych aspektów wzbogaca nasze rozumienie tej tradycji liturgicznej:

- **Nadzieja na powrót Chrystusa:** Orientacja na wschód jest znakiem aktywnego oczekiwania na Paruzję, czyli chwalebny powrót Chrystusa na końcu czasów. To oczekiwanie nie ogranicza się jedynie do przyszłego wydarzenia, ale obejmuje również pewność, że Chrystus już teraz przychodzi do naszych żyć przez Eucharystię, a Jego powrót przyniesie pełnię stworzenia. Orientacja na wschód przypomina, że historia ludzkości zmierza ku ostatecznemu celowi: pełnemu objawieniu Królestwa Bożego.
- **Jedność Kościoła:** Gest wszystkich zgromadzonych zwróconych w jednym kierunku symbolizuje jedność Kościoła w adoracji Boga. W tym sensie msza celebrowana *ad orientem* staje się aktem wspólnotowym, w którym wszyscy – kapłan i wierni – jednoczą się w jednym kierunku ku Bogu. Nie jest to akt separacji, ale zaproszenie do jedności i



wspólnego dążenia do Chrystusa.

- **Chrystus jako Słońce Sprawiedliwości:** W tradycji chrześcijańskiej Chrystus jest Słońcem Sprawiedliwości, które oświeca całą ludzkość. Kierunek na wschód symbolizuje również światło, które Chrystus przynosi światu, a kapłan, jako *alter Christus*, prowadzi wspólnotę do tego światła obecnego w Eucharystii.

4. Zastosowanie Ad Orientem w życiu duchowym

Chociaż sposób celebrowania mszy i orientacja kapłana mogą wydawać się detalami rytualnymi odległymi od codziennego życia, ich głębokie znaczenie ma praktyczne implikacje dla naszej duchowości.

- **Kultywowanie nadziei:** Msza celebrowana *ad orientem* zaprasza nas do nieustannego patrzenia w przyszłość, życia nadzieją i nieustannego oczekiwania na powrót Chrystusa. Ta nadzieja nie jest biernym oczekiwaniem, lecz wezwaniem do życia według Ewangelii, poszukiwania sprawiedliwości, pokoju i świętości w codziennym życiu.
- **Skupienie na Eucharystii:** Eucharystia jest centrum życia chrześcijańskiego. Przypominanie sobie znaczenia *ad orientem* może pogłębić nasze uczestnictwo we mszy, nie tylko jako wydarzeniu wspólnotowym, ale także jako osobistym spotkaniu z Chrystusem. Tak jak kapłan prowadzi wspólnotę ku Chrystusowi, my powinniśmy świadomie kierować nasze codzienne działania ku Niemu.
- **Wspólnota chrześcijańska:** Celebrowanie *ad orientem* przypomina, że życie chrześcijańskie nie jest indywidualistyczne, lecz że stanowimy część wspólnoty, która wspólnie zmierza do tego samego celu: zbawienia. To poczucie komunii powinno znajdować odzwierciedlenie w naszych codziennych relacjach, w dążeniu do jedności, szacunku i wzajemnej miłości między członkami Kościoła.

5. Przyszłość Ad Orientem w Kościele

Obecnie obserwuje się odnowione zainteresowanie praktyką *ad orientem* w niektórych wspólnotach katolickich, zwłaszcza tam, gdzie wierni poszukują głębszego związku z tradycją liturgiczną. Dla wielu ta forma celebracji mszy oferuje większą wymiarowość duchową, pozwalając na pełniejsze skupienie się na ofierze Chrystusa i adoracji Boga.

Powrót do *ad orientem* nie powinien być jednak postrzegany jako sprzeciw wobec reformy



liturgicznej Soboru Watykańskiego II, ale jako uzasadniona opcja, która może wzbogacić życie Kościoła. Wyzwanie dla Kościoła polega dziś na znalezieniu równowagi między bogatą tradycją liturgiczną a potrzebą aktywnego i świadomego uczestnictwa wiernych.

Podsumowanie: Spojrzenie na wschód w życiu chrześcijańskim

Praktyka celebrowania *ad orientem* zaprasza nas do patrzenia na wschód, ku horyzontowi, gdzie Chrystus ukaże się w swej chwale, przynosząc ostateczne zbawienie całej ludzkości. Uczestnicząc we mszy świętej i żyjąc naszą wiarą, powinniśmy żyć z takim samym ukierunkowaniem: ku przyszłości, ku nadziei, ku Chrystusowi. W tym sensie *ad orientem* nie jest jedynie sposobem sprawowania liturgii, ale stylem życia. Żyjmy więc naszą wiarą, zawsze patrząc na wschód, ku ostatecznemu spotkaniu z Chrystusem – światłem, które oświeca naszą drogę i nadaje sens naszemu istnieniu.